

Lubię nas

Maryla Rodowicz

W zielone popołudnia -
Lubię nas, o, lubię nas
I w noce granatowe -
Lubię nas, o luli, o luli laj.
Łagodni jak niedźwiedzie dwa
Witamy dzień,
Płyniemy rzeką dobrych słów
Jak w las -
Lubię, lubię nas.

Ołów nieba nad głową
Nie tak cięży nam,
Nocne strachy już śpią,
Ze snu budujesz dom -
Lubię nas.
Ciche szepty oczu i rąk -
O, lubię nas.
Jak śpiewy lasu i bajki łąk,
Tygrysy wspomnień złych
Owieczkami są -
Lubię nas.
Nasze serca ciepłe jak chleb,
Jak ognia blask.
Mam warkoczyki ze starych łez
I sznur koralu ze zgaszonych gwiazd.

Za noce ocalone -
Lubię nas, o, lubię nas,
Za świty wybielone -
Lubię nas, o luli, o luli laj.
Czułości naszej czółna dwa
Czuwają tu,
Płyniemy rzeką dobrych słów
Jak w las -
Lubię, lubię nas.

Ołów nieba nad głową
Nie tak cięży nam.
Nocne strachy już śpią,
Ze snu budujesz dom -
Lubię nas.
Ciche szepty oczu i rąk -
O, lubię nas.
Jak śpiewy lasu i bajki łąk,
Tygrysy wspomnień złych
Owieczkami są -
Lubię nas.
Nasze serca ciepłe jak chleb,
Jak ognia blask
Mam warkoczyki ze starych łez
I sznur koralu ze zgaszonych gwiazd.